

# MEDYCINA WETERYNARYJNA

D A W N I E J :  
PRZEGLĄD WETERYNARYJNY 1886 I WIADOMOŚCI WETERYNARYJNE 1919

STANISŁAW TKACZOW

*Podsekretarz Stanu Min. Rol. i R. R.*

## Zadania weterynarii i zootechniki w 1951 roku

Ważnym zagadnieniem w rozwoju naszego rolnictwa w 1951 r. będzie rozwój gospodarki hodowlanej. Aby zabezpieczyć wypełnienie tego zadania, potrzeba powiększyć tempo przyrostu bydła, świń, owiec, drobiu itd., powiększyć jego produkcyjność i zmniejszyć ubój niekonieczny, zlikwidować całkowicie wypadki padania zwierząt i w zarodku zlikwidować epidemie. Służba weterynaryjna i zootechniczna powinna zwiększyć wysiłek na odcinku ściślejszego powiązania badań naukowych z potrzebami powstających spółdzielni produkcyjnych, PGR, indywidualnych gospodarstw, skoordynować swą pracę z żywotnymi potrzebami państwowymi w okresie budowania fundamentów socjalizmu. Mając zabezpieczone środki i możliwości szybkiego tempa rozwoju i wszechstronną opiekę ze strony Państwa, jakiej do tego czasu w historii weterynarii i zootechniki Polski nie było — weterynaria i zootechnika zdolne są spełnić w dziedzinie przebudowy wsi i w walce o zdrowotność zwierząt, o mięso, tłuszcz i inne artykuły pochodzenia zwierzęcego poważne zadania. Trzeba jednak stwierdzić, że przy tej pomocy i opiece służba wet. i zootechniczna mogłaby niewątpliwie więcej wykonać, niż wykonała od 1945 do 1950 r., gdyby nie ciążyły na niej wpływy burżuazyjnej nauki i metodyki badań oraz wciąż jeszcze niedostateczna współpraca z praktyką. Jeśli weterynaria osiągnęła na niektórych odcinkach poważne rezultaty jak w dziedzinie likwidacji chorób w zasadzie powojennych za pomocą szczepień zapobiegawczych, masowego organizowania lecznictwa i propagandy profilaktyki — w akcjach przed wojną prawie nie znanych, to na odcinku badań naukowych stoimy poważnie w tyle, nie idziemy naprzód, nie bijemy się o młode, nowe kadry, o nowe metody pracy. Może to stać się wąskim przejściem w naszej dalszej drodze rozwoju weterynarii i zootechniki w walce o zdrowotność i zapobieganie chorobom, zwłaszcza przy szybkim tempie przechodzenia wsi indywidualnej na gospodarkę społeczną. Na to trzeba zwrócić baczną uwagę naszym wyższym szkołom, P.I.W. i Inst. Zootech., które muszą zmienić swoje postępowanie dotychczasowe i przestawić się na szerokie i powszechne uczenie młodych kadr naukowych, wciągając równocześnie do współpracy praktyków, którzy mogą oddać wielkie usługi w opracowywaniu metod zwalczania i zapobiegania różnym chorobom, tak jak to dzieje się masowo w Związku Radzieckim.

Ostatnio przyznane Nagrody Stalinowskie praktykom w dziedzinie weterynarii, potwierdzają słuszność współpracy i powiązania nauki z praktyką. Upadek naszych zwierząt jest jeszcze za duży, powinniśmy postawić sobie zadanie w 1951 r. zlikwidować upadki zwierząt do minimum. Zadanie trudne, ale wykonalne. Służba weterynaryjna i zootechniczna, terenowa, administracyjna i naukowcy, powinny, wzorując się na doświadczeniach radzieckich, przemyśleć jak to zadanie szybko i zwycięsko wykonać. A że stać nas na to świadczą doświadczenia dotychczasowe. Zadania postawione służbie weterynaryjnej w 1951 roku w czterech głównych kierunkach, a to: a) zwalczanie chorób zaraźliwych, b) zwalczanie chorób hodowlanych, c) rozbudowa lecznictwa, d) rozszerzenie nadzoru nad ubojem zwierząt — zostały wykonane dzięki wzrastającemu uspołecznieniu i świadomemu wzmoczeniu wysiłku służby weterynaryjnej i zootechnicznej, w koordynacji z nauką prawie na wszystkich odcinkach, a szczególnie wyraźnie na odcinku produkcji biopreparatów. Poza tym terenowa i administracyjna służba wet. i zootechniczna rozpoczęła w małym jeszcze dotąd stopniu popularyzowanie profilaktyki w zagadnieniach weterynaryjnych drogą uświadamiania szerokich rzesz hodowców w zakresie niedopuszczania do występowania chorób i epidemii. Drugi rok planu 6-letniego stawia bardzo ostro sprawę obrony zdrowotności zwierząt, a w związku z masowym powstawaniem spółdzielni produkcyjnych, w których możliwość wybuchu chorób jest większa z powodu zgromadzenia większej ilości zwierząt, sprawę specjalnej mobilizacji i czujności. Dlatego służba weterynaryjna wspólnie z zootechnikami powinna zwrócić uwagę w 1951 roku na wykonanie w terminie i dobrze: a) masowych szczepień (różyca, pomór, cholera drobiu itd. itp.), b) zwalczania chorób zaraźliwych objętych i nieobjętych ustawą, c) przeprowadzenia masowych akcji diagnostycznych dla ujawnienia i całkowitej likwidacji ukrytych ognisk takich chorób, jak nosaczna, zaraza stadnicza, anemia zakaźna, pulloroza, bruceloza, gruźlica, d) rozwijania i organizowania lecznictwa na różnych szczeblach. Przy tych wszystkich akcjach i zadaniach należy zwrócić uwagę na wciągnięcie wielkiej armii sanitariuszy weterynaryjnych, którzy — przeszkoleni na kursach i po otrzymaniu podstawowych wiadomości — mogą oddać bardzo poważne usługi w samych akcjach, jak rów-

niez w walce o profilaktykę i higienę obór, chlewni, kurników; uświadamianie naszych brygadierów PGR, brygad, spółdzielni produkcyjnych, chłopów indywidualnych o korzyściach, które płyną z przestrzegania i wykonywania wskazówek profilaktycznych, spowoduje, że upadek zwierząt zostanie ograniczony do minimum lub całkowicie zlikwidowany. To wiąże się ściśle z zagadnieniem ścisłej współpracy z naszą służbą zootechniczną — bo dopiero taka koordynacja powinna dać bardzo dobre rezultaty. Drugi rok planu 6-letniego stawia przed nami poważne mobilizujące zadania wzrostu produkcji mięsa i tłuszczu, które można osiągnąć i przekroczyć poważnie, kiedy naukę ściślej i lepiej powiążemy z praktyką i ustanowimy wyraźną odpowiedzialność każdego za określony odcinek pracy. Wzmocnimy w tym roku współpracę i opiekę nad zwierzętami na powstających spółdzielniach produkcyjnych, PGR, nie zapominając o indywidualnej gospodarce, będziemy szerzej i śmiałej stosować doświadczenia i zdobycze radzieckiej nauki weterynaryjnej, szerzej i śmiałej przystąpimy do systematycznego doszkalania i szkolenia sanitariuszy weterynaryjnych. Za pomocą prostych, zrozumiałe napisanych broszur i pism będziemy propagować te zdobycze i dawać wskazówki co, jak i kiedy robić, aby uchronić zwierzęta od chorób lub w wypadku, gdy wystąpi choroba jak walczyć z nią, aby uratować zwierzę od padnięcia — niedopuszczyć do straty dla gospodarstwa, straty dla Państwa. W walce o zdrowie zwierząt służba wet. i zootechniczna powinna pamiętać o bazie paszowej.

Dobrze odżywione zwierzęta są bardziej odporne na choroby, dają lepszy przyrost, lepszą opłacalność — są gwarancją wykonania planu w hodowli w 1951 roku. Służba wet. i zootechniczna powinna w 1951 r. rozpocząć walkę na odcinku marnotrawstwa żywienia zwierząt naturalnymi paszami, jak również mieszankami i koncentratami treściwymi. Włączenie się nauki do codziennego życia i potrzeb produkcji zwierzęcej, badanie ich w ścisłym powiązaniu z praktyką, może przynieść naszej gospodarce poważne korzyści. Wiadomo, że rozwój hodowli u nas jest szybki, rozwój zaś bazy paszowej powolniejszy, a powinno być naodwrot. W 1951 roku, gdy chcemy, aby plan został wykonany, a niewątpliwie szerokie rzesze naszej służby weterynaryjnej i zootechnicznej terenowej, administracyjnej i pracownicy naukowcy tego pragną — muszą łącznie z całą służbą rolną znaleźć właściwe rozwiązanie zagadnienia hodowli. Przełom ideologiczny weterynarii radzieckiej, oparty na nowej na-

uce Łysenki i Pawłowa, osiągnięcia Boszjana mało docierały do nas, a do ostatniego czasu nasza weterynaria ustosunkowała się do tych wielkich odkryć często krytycznie, nie chciała lub nie mogła od razu zrozumieć tego przełomu, bo na naszej służbie wet. i zootechnicznej ciążyła idealistyczna nauka Zachodu, nauka która dreptała w miejscu i nie miała perspektyw jak nauka w obecnym okresie kapitalizmu. Kapitaliści uznają tylko taką naukę, która daje wynalazki w dziedzinie masowego mordowania ludzi i zwierząt, szerzenia epidemii, chorób itd. itp. Kapitalizm pokazał w Korei do czego chce użyć wynalazki i jakie mu są potrzebne.

Nasza służba weterynaryjna i zootechniczna, biorąca szeroki udział we froncie narodowym walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego, rozumie coraz lepiej, że nie byłoby tych rewolucyjnych osiągnięć w ZSRR, gdyby nauka i praktyka weterynaryjna i zootechniczna radziecka nie opierała się na teorii materialistyczno-dialektycznej nauki Marksa — Lenina i Stalina. Nauka Marksa — Lenina i Stalina nauka nowatorów w dziedzinie biologii, jak Miczurina, Łysenki, Pawłowa staje się drogowskazem nowych osiągnięć i odkryć. Nasza nauka i praktyka kierować się powinna wskazówkami i osiągnięciami przodującej w świecie weterynarii radzieckiej w wypełnianiu zadań na odcinku weterynarii i zootechniki w naszym kraju.

Nasze osiągnięcia dotychczasowe i przemiany dokonywane się na odcinku nauki i praktyki służby weterynaryjnej i zootechnicznej, jakie miały miejsce w 1950 r., powołanie specjalnego Instytutu Zootechnicznego, z własną bazą naukowo-doświadczalną i szerokimi możliwościami pracy w PGR i spółdzielniach produkcyjnych, położenie nacisku w planie P.I.W. 1951 r., na wydzielenie działu produkcji biopreparatów, rozszerzenie pracy naukowo-doświadczalnej — dają gwarancję, że służba weterynaryjna i zootechniczna wchodzi na nową twórczą drogę. Naukowcy i praktycy, zjednoczeni we froncie narodowym, samokrytycznie oceniając dorobek swojej dotychczasowej pracy na zjazdach, przygotowując się do I Kongresu Nauki Polskiej, potrafią w pełnym zrozumieniu poważnych zadań służby weterynaryjnej i zootechnicznej szeroko i twórczo postawić sprawę walki o nowe kadry, nowe metody pracy, które zagwarantują wykonanie drugiego roku Planu 6-letniego, wzmogą swój wkład w dzieło walki o pokój, przyczyniając się do szybkiego zbudowania Socjalizmu w Polsce.

---

NIECH ŻYJE 1 MAJA — ŚWIĘTO BRATERSTWA MAS PRACUJĄCYCH WALCZĄCYCH O POKÓJ,  
WOLNOŚĆ I SOCJALIZM!

PRACOWNICY NAUKI! WZMACNIAJCIE WIĘZ NAUKI Z ŻYCIEM, WZBOGACAJCIE CHLUBNE TRADYCJE NAUKI POLSKIEJ — KOPERNIKA, ŚNIADECKICH, LELEWELA, CURIE-SKŁODOWSKIEJ.

NIECH ŻYJE ZSRR, KRAJ ZWYCIĘSKIEGO SOCJALIZMU, TWIERDZA POKOJU  
I WOLNOŚCI NARODÓW!

---